

Sygn. akt I ACa 562/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Andrzej Struzik (spr.)</i>
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko (...) S.A.

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 29 listopada 2012 r. sygn. akt I C 2520/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że wymienioną w punkcie I kwotę 7 000zł zastępuje kwotą 22 000zł (dwadzieścia dwa tysiące złotych);

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1 600zł (jeden tysiąc sześćset złotych) tytułem części zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie od strony pozwanej kwotę 750zł (siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem opłaty od uwzględnionej części apelacji, której powódka nie miała obowiązku uiścić;

5. odstępuje od obciążania powódki opłatą sądową od oddalonej części apelacji.

Sygn. akt I ACa 562/13

UZASADNIENIE

A. R. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. domagała się zasądzenia kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2011 r. Na dochodzoną sumę składała się kwota 40.000 zł jako odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej będące następstwem śmierci jej matki Z. D., do której doszło w wyniku wypadku drogowego spowodowanego w dniu 12 października 2007 r. przez E. P. oraz kwota 40.000 zł jako zadośćuczynienie za krzywdę, jakiej doznała powódka w związku z tą śmiercią, a polegającą na zerwaniu więzi rodzinnych ze zmarłą i wynikające stąd ciężkie przeżycia.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa. Nie kwestionowała wprawdzie zasady swej odpowiedzialności z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, jednak zarzucała, że już wypłaciła powódce kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zaś sprawcy wypadku zapłaciła powódce 3.000 zł jako nawiązkę zasądzoną przez sąd orzekający w sprawie karnej. Kwoty te, zdaniem strony pozwanej, wyczerpują uzasadnione roszczenia powódki, która jest osoba dorosłą i samodzielną, zaś jej matka miała w chwili śmierci 84 lata.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 marca 2011 r., oddalił powództwo w pozostałej części oraz zniósł wzajemnie koszty procesu.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji, pomijając zarówno datę zdarzenia, jak też osobę będącą sprawcą wypadku, ustalił, że Z. D. zginęła w wyniku wypadku samochodowego, za który ponosi odpowiedzialność kierowca samochodu marki S. ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S.A. w W.. Powódka A. R. jest córką Z. D.. Sprawcy wypadku, stosownie do obowiązku wynikającego z wyroku wydanego w sprawie karnej, zapłaciła powódce nawiązkę w kwocie 3.000 zł, zaś strona pozwana wypłaciła powódce kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powódka mieszkała wraz z matką oraz dwoma dorosłymi córkami. Z. D. w chwili śmierci miała 84 lata i i otrzymywała rentę w kwocie 1030 zł miesięcznie, prowadziła z powódka wspólne gospodarstwo domowe. Zmarła dawała powódce co miesiąc pieniądze na opłaty i wyżywienie w kwocie 750 zł. Powódka jeszcze za życia matki korzystała z pomocy Caritasu otrzymując odzież, a obecnie nadal z tej pomocy korzysta otrzymując odzież i żywność. Starsza córka powódki pracowała do 2010 r. zarabiając około 1.000 zł miesięcznie. Obecnie nie pracuje, gdyż nie może znaleźć pracy. Młodsza córka powódki pracuje od dwóch lat zarabiając około 1.400 zł miesięcznie netto. Zarobki powódki wynoszą około 1.200 zł netto. Koszty utrzymania domu w okresie, w którym śmierć poniosła matka powódki wynosiły około 680 zł miesięcznie, a koszty wyżywienia rodziny około 250 zł. Powódka nie ma długów.

Oceniając materiał dowodowy sąd I instancji wskazał, że dał wiarę wszystkim dowodom w sprawie zebranych, natomiast oddalił wniosek pełnomocnika powódki, złożony już po jej przesłuchaniu, o określenie 7-dniowego terminu dla złożenia wniosków dowodowych przyjmując, że zmierza on jedynie do przewłoki postępowania, skoro nie było żadnych przeszkód, aby dowody te wskazać już w pozwie, natomiast przed przesłuchaniem powódki wniosku takiego nie złożono. Z tej też przyczyny sąd oddalił złożony w tym samym czasie wniosek pełnomocnika powódki o przesłuchanie w charakterze świadków osób, będących uprzednio współpowodami w sprawie.

W swych rozważaniach sąd I instancji wskazał, że kwotę 7.000 zł zasądził tytułem zadośćuczynienia związanego z cierpieniami powódki wynikającymi ze śmierci jej matki. Jako podstawę prawną tego orzeczenia sąd wskazał przepisy art. 435, art. 436, art. 24 i art. 448 k.c. w zw. z art. 822 k.c., przy czym zasada odpowiedzialności była niesporna. Uzasadniając wysokość zasądzonego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę fakt wspólnego zamieszkiwania powódki i matki, dobre relacje i wzajemną pomoc, które powodowały bliski związek pomiędzy nimi. Z drugiej jednak strony podeszły wiek Z. D. nakazywał liczenie się z jej śmiercią już wkrótce. Stan ubóstwa powódki potęguje u niej poczucie bólu i krzywdy, gdy w ciężkich chwilach nie ma ona wsparcia matki. Te okoliczności, zdaniem sądu I instancji, powodują uznanie jako odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia kwoty 20.000 zł, która to kwota uległa pomniejszeniu o już wypłacone 13.000 zł. Roszczenie o odszkodowanie nie znajduje natomiast uzasadnienia w przepisie art. 446 § 3 k.c., gdyż śmierć Z. D. nie spowodowała znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. W szczególności wiek zmarłej powodował, że nie sposób było w oparciu o jej życie budować przyszłości, skoro

powódka jest osobą dorosłą i samodzielną. Jakkolwiek zmarła pomagała powódce, to było to związane z jej własnym utrzymaniem, a zasadnym jest przyjęcie, że w tym wieku stan zdrowia Z. D. pogarszałby się, co powodowałoby coraz wyższe wydatki związane z jej utrzymaniem.

Wyrok powyższy zaskarżyła apelacją powódka. W apelacji powódka wskazała, że wyrok zaskarża w punkcie I ponad kwotę 7.000 zł oraz w punkcie II w całości i domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 33.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie II przez zasądzenie kwoty 40.000 zł ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W toku rozprawy apelacyjnej pełnomocnik powódki sprecyzował zakres zaskarżenia obejmując nim wyłącznie punkt II wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedostateczne rozważenie całokształtu okoliczności sprawy przy ocenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę, naruszenie art. 24 w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie prowadzące do zasądzenia rażąco niskiego zadośćuczynienia, naruszenie art. 448 w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie i uznanie, że wysokość zadośćuczynienia odpowiada warunkom społeczno-gospodarczym panującym w Polsce, naruszenie art. 455 i art. 481 § 1 k.c. poprzez nieprawidłowe oznaczenie terminu początkowego odsetek od zasądzanego zadośćuczynienia, naruszenie art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące przyjęciem, że stosowne odszkodowanie dla powódki nie znajduje uzasadnienia oraz naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pełnomocnika o określenie 7-dniowego terminu do złożenia wniosków dowodowych w wyniku braku możliwości zawarcia ugody na rozprawie, podczas gdy wniosek nie zmierzał do przewłoki postępowania. Nadto w apelacji zostały zgłoszone wnioski dowodowe.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie, jak też oddalenia zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych oraz o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny postanowieniem wydanym na rozprawie apelacyjnej oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez powódkę w apelacji. Wnioski o przesłuchanie świadków M. D., J. D., S. W. i J. R. były już zgłaszane bezpośrednio przed zamknięciem rozprawy w pierwszej instancji i wówczas zostały oddalone. Powódka w apelacji nie podniosła zarzutu naruszenia prawa procesowego poprzez oddalenie tych wniosków, zaś sąd II instancji nie bada z urzędu, czy do naruszenia takiego doszło. Nadto zauważyć trzeba, że wniosek dowodowy zgłoszony na rozprawie przed sądem I instancji nie wskazywał okoliczności, które mają być przedmiotem dowodu, a okoliczności takie znalazły się dopiero we wniosku zgłoszonym w apelacji. W takiej sytuacji koniecznym było wskazanie przesłanek z art. 381 k.p.c. uzasadniających stwierdzenie, że powódka nie mogła powołać wskazanych dowodów na te okoliczności przed sądem I instancji lub też że potrzeba powołania dowodów na te okoliczności powstała dopiero później. Takich przesłanek nie wskazano, co uzasadnia oddalenie wniosku dowodowego. Także wniosek o dopuszczenie dowodu z zaświadczenia wydanego przez Caritas należało oddalić na mocy powołanego przepisu jako spóźniony. Wprawdzie powódka podnosi, że zaświadczenie to uzyskała już po wydaniu wyroku przez sąd I instancji, to jednak nie twierdzi, że zaświadczenia takiego nie mogła uzyskać wcześniej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. jest bezzasadny. Powołany przepis stanowi, jakie fakty są przedmiotem dowodu, nie daje natomiast stronie uprawnień do żądania od sądu określenia terminu do zgłoszenia wniosków dowodowych. Uprawnienie takie nie wynika też z żadnego innego przepisu kodeksu postępowania cywilnego. Przepis art. 6 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili wszczęcia postępowania, a przez to znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie, nakazywał sądowi przeciwdziałanie przewlekaniu postępowania i dążenie do rozstrzygnięcia sprawy na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy. Z tym przepisem koreluje art. 214 § 1 k.p.c. stanowiący o przyczynach odroczenia rozprawy. Nie ma wśród tych przyczyn zgłoszenia przez stronę wniosku o określenie terminu do przedstawienia wniosków dowodowych, stąd tego rodzaju wniosek tylko wtedy może być uwzględniony, gdy odroczenie rozprawy następowałoby z innych przyczyn bądź też gdy podniesienie przez stronę przeciwną nowych faktów lub zarzutów stwarza konieczność określenia stosownego terminu dla umożliwienia obrony. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca. Podnoszone w apelacji twierdzenia, że powódka nie

zgłaszała wcześniej wszystkich wniosków dowodowych licząc na zawarcie ugody, dotyczą taktyki procesowej, która nie usprawiedliwia zwłoki w zgłoszeniu stosownych wniosków. Niezależnie od tego zauważyć trzeba, że przebieg procesu nie wskazuje na zasadność takich oczekiwań powódki.

Sąd Apelacyjny uznaje za bezzasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Krzywda doznana przez powódkę została poprawnie ustalona przez sąd I instancji. Sąd ten uznał za udowodnione wszystkie fakty, jakie przez powódkę były na poparcie żądania pozwu przytoczone, zaś polemika zawarta w apelacji nie dotyczy w istocie ustaleń faktycznych, ale skutków prawnych z faktów tych wynikających. Stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia poczynione przez sąd I instancji za własne i czyni je podstawą swego rozstrzygnięcia. Ustalenia te uzupełnić należy tylko o bezsporne, a nie wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, okoliczności dotyczące daty wypadku i osoby będącej jego sprawcą. W szczególności wskazać trzeba, że wypadek miał miejsce w dniu 12 października 2007 r., a jego sprawczynią była E. P.. Okoliczności te są istotne z uwagi na podstawę odpowiedzialności, jednak sama zasada odpowiedzialności strony pozwanej nie była kwestionowana.

Zgodzić się należy z zarzutem naruszenia art. 448 k.c. Okoliczności faktyczne dotyczące rozmiaru krzywdy powódki uzasadniają zadośćuczynienie w wysokości 35.000 zł. Trzeba mieć na uwadze, że zmarła była nie tylko matką powódki, ale jej domownikiem, prowadzącym wspólne gospodarstwo domowe. Doświadczenie życiowe wskazuje, że w takich sytuacjach poczucie krzywdy jest głębokie, a uczucie pustki po utracie osoby bliskiej mocniej odczuwalne. Z drugiej jednak strony zasadnie sąd I instancji wskazuje, że wysokość zadośćuczynienia musi być ograniczona z uwagi na podeszły wiek zmarłej. Jakkolwiek śmierć osoby bliskiej, także w wieku bardzo zaawansowanym, zawsze wywołuje przykre emocje i zaburza życie rodzinne, to niewątpliwie śmierć osoby młodej, czy też w sile wieku, wiąże się z przekonaniem, że więź rodzinna mogła trwać jeszcze przez długie lata, gdyby nie przerwała jej śmierć. Stąd w tych sytuacjach naruszenie dobra, jakim jest prawo do tej więzi rodzinnej i bliskości emocjonalnej, jest znacznie bardziej dolegliwe, a poczucie krzywdy nieporównanie głębsze, niż w wypadku śmierci osoby w wieku podeszłym, ze śmiercią której w stosunkowo krótkim czasie należało się liczyć. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego w obecnym składzie kwota 35.000 zł stanowi właściwą rekompensatę krzywdy stąd wynikającej. Kwotę tę należało pomniejszyć o już wypłaconą kwotę 13.000 zł i tytułem zadośćuczynienia zasądzić kwotę 22.000 zł zmieniając częściowo punkt II zaskarżonego wyroku, oddalający powództwo, poprzez nadanie stosownego brzmienia punktowi I zasądzającemu zadośćuczynienie.

Bezzasadnym jest zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. Sąd I instancji trafnie wskazuje, że nie każde pogorszenie sytuacji życiowej będące wynikiem śmierci osoby bliskiej uzasadnia zasądzenie odszkodowania, ale tylko pogorszenie znaczne. Nie bez znaczenia dla stosowania tego przepisu jest też zmiana utrwalonej przez lata wykładni art. 448 k.c. i dopuszczenie obecnie zasądzania zadośćuczynienia na jego podstawie w wypadku naruszenia dóbr osobistych będących skutkiem śmierci osoby bliskiej. Przepis art. 446 § 3 k.c. dawniej był stosowany stosunkowo liberalnie, albowiem stanowił jedyną możliwość kompensaty skutków śmierci osoby bliskiej, obecnie zaś brak podstaw do takiej wykładni. Okoliczności trafnie wskazane przez sąd I instancji prowadzą do wniosku, że na skutek śmierci Z. D. doszło wprawdzie do pogorszenia sytuacji życiowej powódki, jednak pogorszenie to nie może być oceniane jako znaczne. Przedstawione przez powódkę zestawienie kosztów pokrywanych z kwot przekazywanych jej za życia przez matkę (k. 85) jednoznacznie wskazuje, że znaczna część tych kwot była ściśle związana z potrzebami zmarłej zaspokajanymi w miejscu wspólnego zamieszkania, a wysokość wydatków z tego tytułu zależna jest od liczby osób w domu zamieszkujących, stąd śmierć Z. D. niewątpliwie wydatki te zmniejszyła. Zaliczyć tu trzeba wydatki na gaz, energię elektryczną, wywóz odpadów, odprowadzanie ścieków. Trafnie też sąd I instancji wskazuje, że wiek zmarłej dawał podstawy do przyjęcia, iż jej potrzeby związane ze stanem zdrowia musiałyby rosnać, co bez wątpienia powodowałoby zmniejszenie pomocy udzielanej powódce, a wreszcie całkowite jej ustanie. Te okoliczności doprowadziły do zasadnego wniosku, że pogorszenie sytuacji życiowej powódki będące wynikiem śmierci jej matki, jakkolwiek bez wątpienia miało miejsce, to nie może być oceniane jako znaczne. Stąd, dla braku przesłanek z art. 446 § 3 k.c. zasadnie oddalono żądanie zasądzenia odszkodowania.

Bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 455 i art. 481 § 1 k.c. Jakkolwiek sąd I instancji całkowicie pominął w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwestię daty początkowej odsetek, to bezspornym było, że zgłoszenie szkody u strony pozwanej zostało złożone w dniu 24 lutego 2011 r. Przepis art. 817 § 1 k.c. nakazuje ubezpieczycielowi spełnienie

świadczenia w terminie 30 dni licząc od zawiadomienia o wypadku. Termin ten upłynął w dniu 26 marca 2011 r., a zatem strona pozwana pozostawała w opóźnieniu dopiero od dnia 27 marca 2011 r. Odsetki zostały zasądzone już od dnia 25 marca 2011 r. stąd zarzut apelacji jest bezzasadny, natomiast niezaskarżenie wyroku przez stronę pozwaną wykluczało korektę początkowej daty odsetek (art. 384 k.p.c.).

Z powyższych przyczyn, na mocy art. 386 § 1 i art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. rozliczając je proporcjonalnie do wyniku postępowania apelacyjnego. Powódka zaskarżyła wyrok odnośnie kwoty 73.000 zł, zaś apelacja okazała się skuteczna co do kwoty 15.000 zł, to jest w 20 %. Powódka powinna zatem ponieść 80 % kosztów postępowania apelacyjnego. Koszty te łącznie wynoszą 5.400 zł, a stanowią wynagrodzenie pełnomocników obu stron w postępowaniu apelacyjnym (po 2.700 zł dla każdej ze stron). 80% tej kwoty to, w zaokrągleniu, 4.300 zł, a zatem powódka powinna zwrócić stronie pozwanej część kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.600 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. nakazano pobranie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa opłaty od uwzględnionej części apelacji, od której powódka była zwolniona.

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpiono od ściągnięcia z zasądzonego na rzecz powódki roszczenia opłaty od oddalonej części apelacji, z uwagi na jej ciężką sytuację materialną.